

# Kabaret OT.TO, Moherowe berety

Droga pani sąsiadko, stało się niestety  
Mówią tak o nas "moherowe berety"  
Że to niby jesteście takie zacofane  
Że niby takie głupie niedoinformowane  
I się śmieją, że wspieramy Ojca Tadeusza  
A nie stać nas na aksamitne kapelusze  
I jeszcze znajdź mi chwilkę od tego chwali papa  
A czym ma Ojciec jeździć? Ma chodzić na bosaka?  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich kilkaset tysięcy  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich kilkaset tysięcy  
Kilkaset tysięcy to liczba zanizona  
Nas jest przecież conajmniej półtora miliona  
Te media kłamliwe, gazety, telewizja  
Nie chcą podać prawdy, jakieśmy są liczne  
Traktują nas jak jakiś niepotrzebny balast  
Że oni tacy mądrzy, a nas to poza nawias  
Najchętniej by wysłały, ci liberały, ci pedały  
Właśnie sąsiadko, nie wiem co się dzieje  
Podobno się pojawiły u nas jakieś geje  
I robią sobie te różne marsze przeciw  
Chłop z chłopem, baba z babą, to skąd się wezmą dzieci?  
Będzie kara boska, to skończy się potopem  
No bo nie wiem jak tak można, żeby tak chłop z chłopem  
Jeszcze gorzej będzie ja pani szczerze powiem  
Oni będą chcieli dostawać becikowe  
Będzie koniec świata bo to sprawa nieczysta  
Mówię pani sąsiadce - Apokalipsa  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich kilkaset tysięcy  
Oj dobrze że jest radio Ojca Tadeusza  
Zawsze kiedy słucham, to się strasznie wzruszam  
Całą prawdę wreszcie słyszę, kto wprowadza zamęt  
Kto jest masą, kto żyd, kto bezpieki agent,  
Takiej prawdy prawdziwej pani nigdzie nie znajdzie  
Bo nas trują kłamstwami i w gazetce i w "Fakcie"  
Ojciec Dyrektor, Ojciec Dyrektor  
A ja to się pani sąsiadko droga przyznam  
Że jestem katoliczką no i trochę feministką  
Jak ta co prowadzi "Najsłabsze ogniwo"  
Kazimiera Sztuka, tak jakoś się nazywa  
Bo wie pani, w domu u nas podział jest przecie  
Ja oglądam seriale, ale stary woli mecze  
Kiedyś nawet próbowałam pooglądać razem z nim  
Ale to się nie da, ja jednak wolę film  
Ja też sąsiadko droga trochę grzeszę, choć niewinnie  
Bo oglądam oprócz naszej, także inne telewizje  
Chociaż mam dekoder ten co to w radio kazali  
Ale w telewizji "Trwam" nie ma, wie pani, seriali  
A właśnie sąsiadko na mnie już pora  
Muszę lecieć do domu, do telewizora  
Ja też już pójdę, ugotuję zupę  
I nie będę tu rymować, chociaż się narzuca  
Przy okazji zapytam, droga pani sąsiadko  
Mój stary wybredny zrobił się ostatnio  
Kręci nosem na wszystko co mu ugotuję  
Już nie wiem co gotować i to mnie denerwuje  
A jak pani stary dajmy na to nie chce jeść obiadu  
To co mu pani mówi? Co? Wpieprzaj dziadu!  
Ojciec Dyrektor, Ojciec Dyrektor  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
Droga pani sąsiadko, stało się niestety  
No mówią tak o nas "moherowe berety"

Droga pani sąsiadko, niech się nawet z nas śmieją  
Ale moher dla Polski jest ostatnią nadzieją  
Moher dla Polski jest ostatnią nadzieją?  
Moher dla Polski jest ostatnią nadzieją!  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich kilkaset tysięcy  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich kilkaset tysięcy  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich kilkaset tysięcy  
Ojciec Dyrektor uczy swoje dzieci  
A ma ich wszystkich